

# Potrzeba — matką wynalazków Jak żyje inwalida bez nóg

któremu grozi sekwestr motorowego wózka-protezy

Inwalida wojenny, Adolf Markow, pozbawiony władzy obu kończyn dolnych, któremu grozi sekwestr motorowego wózeczka - protezy, za nieopłacony podatek na Fundusz Drogowy, budzi tak żywe zainteresowanie wśród naszych czytelników, chociażby ze względu na niebywałą w dziejach, chyba całej ludzkości fakt, iż protezę jego zakwalifikowano wogóle do podatku, że nie od rzeczy będzie odtworzyć tło i warunki życia, tego ciężko poszkodowanego kaleki.

## INWALIDA 100-PROCENTOWY

P. A. Markow zamieszkuje, wraz z wielu innymi inwalidami wojennymi, jeden z baraków dla bezdomnych na Żoliborzu, noszący nazwę „Domu Inwalidów”, utrzymywany przez Polski Czerwony Krzyż. Większość inwalidów mieszkających tam po 3—5 w izbie. P. Markow jako 100-procentowy inwalida, najczęściej okaleczony, ma oddzielną małą izbę, przesyłając 2 mtr. długości i niespełna 2 metr. szerokości, oraz mniejszą jeszcze siankę, z wyjściem na korytarz, która stanowi garaż dla historycznego już dziś motorowego trycykla.

Od pasa zupełnie bezwładny ten człowiek, w ciągu 8-10 ostatnich lat od chwili opuszczenia szpitala, gdzie spędził lat 6, potrafił tak dostosować się do nowych możliwości życia, że nie tylko nie jest ciężarem dla otoczenia, lecz radzi sobie sam, sam sobie gotuje, sam obsługuje swój wehikuł, przeprowadza remont motoru, nawet sam sfabrykował sobie najniezbędniejsze meble, tak pomyślane i wykonane, że bez pomocy zzewnątrz, wszędzie się może dostać.

## SAMOWYSTARCZALNOŚĆ

W schronisku tym otrzymują inwalidzi oprócz pomieszczenia, węgiel na opał, oraz mają na miejscu wodną, która co rano

sprząta, a raz na tydzień zmywa podłogę. Tytuł ma tam mieszkających do obsługi, że nie może być mowy o tem, iżby odgrywała jeszcze rolę pielęgniarzki. Zresztą punktem honoru naszego inwalidy jest samowystarczalność, a że potrzeba jest matką wynalazków, toteż w izdebce jego można oglądać szereg prostych urządzeń, umożliwiających mu obchodzenie się bez pomocy ludzkiej.

W małej jego izdebce skromnie jest bardzo, lecz czysto i porządkownie. Na tej małej przestrzeni oprócz łóżka i małej kuchenki, stoi stół, wypłatany fotel i szafka własnego wyrobu z tektury i dykty.

— To moja spiżarka, — oświadcza z dumą gospodarz domu. — Wszystko jest tak ustawione, że mogę dosięgnąć ręką, a drzwiczki celowo są zrobione z dykty, żeby były lekkie, mogę więc je otwierać bez nadmiernego wysiłku. Głowa i ręce są coppersadnie i zdrowe, lecz, mając zupełną atrofję połowy ciała, nie mogę dźwignąć nic ciężkiego, oprócz własnego ciała.

Rzeczywiście, ten wysoki mężczyzna z niebywałą zręcznością przesuwa bezwładny swój korpus z wózeczka na łóżko, przenosi rękoma kolejno obie bezwładne nogi, potem przetrząsa z łóżka na fotel, na kółkach, w którym porusza się po ograniczonej przestrzeni swego domu tak sprawnie, że nie zwraca o nic, z góry już wiedząc, gdzie ma jechać przodem, a gdzie należy dla zachowania swobody ruchów wjechać tyłem. Fotelik ten ma koła o podwójnych obręczach, wewnętrzne mniejsze obręcze są wypukłe, obraca je rękoma i w ten sposób jeździ po pokoiku.

## POMYSŁOWOŚĆ

Przychodzą o zmierzchu. Barak nie posiada elektryczności, z trudem odszukuję w ciemnym korytarzu drzwi. Na pukanie odpo-

wiada mi uprzejmy głos: „proszę” i jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej drzwi uchylają się same. Inwalida nasz skonstruował sobie cały system prostych dźwigni, za naciśnięciem sprężynki umieszczonej koło łóżka, otwierają się drzwi do sieni, inne znowu urządzenie służy do automatycznego otwierania drzwi wewnętrznych. Stora w oknie ma też instalację sprężynową. Do otwierania lufki służy specjalna laseczka o miękkim zakończeniu dla odsuwania rygli, bez uszkodzenia szyb. Wszystkie te aparaty są tak nieskomplikowane, że aż budzą zdumienie swą prostotą. Wszystkie są wykonane własnoręcznie. Służy do tego mały warsztat mechaniczny ułożony w sieni.

— Skąd zna się pan tak dobrze na mechanice? — zapytuje.

— Ależ nie znam się wcale, tylko życie mi nauczyło. Mus to najlepszym nauczycielem. Żeby tu miał elektryczność, to byłoby bardzo łatwe. Lecz wobec jej braku, trzeba było nieraz dobrze się głowić, zanim znalazłem sposób rozwiązania najkonieczniejszych urządzeń. Teraz wszystko działa u mnie, jak mechanizm. Nie potrzebuję używać niepotrzebnie siły.

Sam sobie skonstruował aparat radiowy, działa słabutko z prymitywnym głośnikiem i stanowi dlań w tej pustelni łącznik z życiem.

## JEDYNA RADOŚĆ ŻYCIA...

Jedyną zbytek to książki i gazety. Jedyną radością życia był ten wózek motorowy, który pozwalał uciec na chwilę z czterech ścian, na szeroki świat, gdzie chodzą, zdrowi, normalni ludzie, gdzie w blasku słońca, na widok błękitu nieba, można zapomnieć na chwilę o swem kalectwie, o zmarnowanym życiu.

— Czasem jeździłem nawet do kina. Dawało mi to iluzję, że nie jestem poza nawiasem życia. Przecież ja dopiero zacząłem to życie. Dzieckiem prawie porwały mi tryby wojaczki, tyle lat szpi-

tala! Obchodzono się ze mną bardzo dobrze i ratowano energicznie, ale przecież 6 lat na łóżu szpitalnym... Trzeba je przeżyć, żeby ocenić co to za koszmar! Dopiero tutaj, w tym moim kącie, mając swój trycykl, który jest mi najdroższym przyjacielem, prosto odrodziłem się i pomimo swego kalectwa kocham życie!

P. Markow nie posiada żadnej rodziny w kraju. Zostali na Podolu, po tamtej stronie granicy. Matka nie żyje, ojciec staruszek, przymiera tam głodem. Inwalida nasz jest zapalonym esperantystą. Nauczył się języka tego niedawno, korespondencje z członkami klubów esperantystów stanowi dlań miłą rozrywkę umysłową.

Nie mogąc teraz korzystać z motorowej swej protezy, jeździ na ręcznym wózeczku sam, od instancji do instancji, składa podania, prośby, odwołania, zużywa cały zapas energii na uratowanie trycykla, którego chęć go pozbawić, wobec niemożności opłacenia wysokiego proporcjonalnie do renty inwalidzkiej, podatku.

— Kiedy zaleję mnie czasem fala rozgoryczenia, kiedy na skutek wyczerpania stoję na ulicy, bo braknie już siły na kręcenie ciężkiej korbki wózka, gdy zły jestem potem, a przed oczyma latają ciemne plątki, mam czasem myśli, których się potem aż wstydzę: „Żebyż ci ludzie, od których zależy decyzja, bodaj na dwa tygodnie znaleźli się w mojej skórze, o wtedy zrozumieliby, czemu jest dla mnie mój trycykl!” Potem robi mi się wstyd własnej słabości. Nie, nikomu, największemu wrogowi nie życzyłbym nigdy takiego kalectwa.

Głęboko w mózg i serce godzą słowa te i ich intonacja. W sytuacji tego inwalidy jakże niewspółmiernie blahym jest fakt istnienia czy też braku odpowiednich paragrafów, od których uzależniony jest promyk radosny nieuleczalnego kaleki - inwalidy. Emzet.

## Wstrząsy podziemne w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 4. 4. — Wczoraj donieśliśmy o lekkich wstrząsach, które odczuło w Czortkowie. Wstrząsy te są echem trzęsienia ziemi w Rumunji.

Onegdaj w godzinach wieczornych został Stanisławów nawiedzony trzęsieniem ziemi, które na szczęście nie miało większych

rozmiarów, ani też nie wyrządziło szkód. Oto około g. 21.30 dał się odczuć wstrząs podziemny, trwający około sekundy, który w kilka chwil potem powtórzył się.

Charakterystycznym jest, że nie we wszystkich okolicach Stanisławowa odczuli mieszkańcy wstrząsy.

## Dzicy awanturnicy poranili ciężko policjantów

ŁÓDŹ, 4. 4. — Dom przy ul. Lubomirskich nr. 61 był we wtorek terenem krawawego zajścia. Pomiędzy kilku lokatorami tego domu doszło do bójki. Jeden z przechodniów wezwał policję; przybył posterunkowy Jan Nowakowski. Na widok posterunkowego wszyscy trzej, a to: Henryk Kowal oraz bracia Leonard i Feliks Osmólscy, rzucili się na policjanta, bijąc go w okrutny sposób.

Nowakowski padł nieprzytom-

ny, brocząc krwią. Zaalarmowane pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim z pękniętą czaszką do szpitala. Kiedy sprawców sprowadzono do komisariatu, Kowal chwycił kamienną popielniczkę i rzucił nią na poster. Andrzeja Wojtczaka.

I do niego musiano wezwać Pogotowie ratunkowe. Krwawą trójkę zbirów osadzono w więzieniu. Poster. Nowakowskiemu grozi utrata życia.

## O wspólne rewizje na stacjach granicznych

Wobec polepszenia się stosunków Polski ze sąsiadami, staje się aktualna, rozpoczęta przed kilku laty tylko dla granicy czechosłowackiej, a nieukończona akcja zmierzająca do odbywania rewizji paszportowej i celnej w międzynarodowych pociągach pośpiesznych, zamiast na dwóch stacjach granicznych, jak dotąd, na jednej stacji granicznej, jak to ma miejsce w wielu innych krajach. Zaoszczędziliby to długich postojów na stacjach granicznych. Cały czas zaoszczędzony na szybkości jazdy i skasowanych postojach wewnątrz kraju, np. w Będzinie i Dąbrowie Górniczej, traciłby się obecnie na trwające dwie

godziny postoje na stacjach granicznych.

Ma to miejsce np. w pociągach do Paryża, które są dwukrotnie zatrzymywane po godzinie w Zbąszczyńcu i Nowym Zbąszczyńcu, w pociągach do Pragi, Wiednia i Rzymu, które podobne postoje odbywają w Zbierzdowicach i Piotrowicach, w pociągach do Bukaresztu, które w taki sam sposób zatrzymywane są w Śniatynie i Niepokolewicach.

Postój ten można byłoby skrócić co najmniej do 1 godziny, odbywając wspólną rewizję na jednej stacji granicznej, naprzemian na jednej stacji po stronie polskiej i na drugiej u sąsiadów.

## Nadużycia dolarówkowe Na sumę 800.000 zł.

GRODNO, 4. 4. Donosiliśmy już o nadużyciach „Towarzystwa Bankowego” w Grodnie. Dwaj żydzi, Symcha Wolberg i Salomon Frydland, założyli fikcyjną spółdzielnię, której zadaniem miało

być dyskonto i inkaso weksli. Instytucja ta jednak nie zajmowała się weksłami, a przedewszystkiem sprzedawała dolarówek na raty.

Oszustwo wydało się dzięki temu, że jednej z klientek na t. zw. zamówieniu oszuści wypisali numer dolarówki, na którą rzeczywiście padła wygrana 40.000 dolarów. Klientka zażądała wydania dolarówki i wypłacenia wygranej sumy. Okazało się jednak, że oszuści nie posiadali tej dolarówki, była ona natomiast oddana w zastaw do PKO, gdyż tak zrobił Wolberg ze wszystkimi dolarówkami, którymi dysponował.

Klientka, widząc, że ją oszukano, złożyła skargę do prokuratora. Już dochodzenie wstępne wykryło olbrzymie nadużycia, polegające, jak donieśliśmy, na tem, że oszuści, pobierając od klientów zaliczki, a nawet całą należną sumę, nie posiadali w kasie ani jednej dolarówki, a klientom dolarówki wysyłali dopiero wtedy, gdy im zagrozono prokuratorem. Jak dotychczas ustalono, oszuści wyłudzyli w ten sposób przeszło 800.000 zł. Rzeczywista suma wyłudzonych pieniędzy jest prawdopodobnie znacznie wyższa.

Zaznaczyć tu należy, że we wszelkiego rodzaju loteryach, dolarówkach i t. p. największą rolę odgrywa zaufanie klienta do instytucji, która losy wypuszcza. Dlatego też władze skartowe prowadzą b. energicznie doch. w celu wyświeślenia całej afery i należytego ukarania sprawców. Drugi oszust, Salomon Frydland, jest obywatel Łotewskim.

## Urlop zdrowotny p. Mastka

Wczoraj obrona b. posła Mastka otrzymała odpowiedź w sprawie podania, zgłoszonego Departamentowi Karnemu Ministerstwa Sprawiedliwości o sprostowanie urlopu zdrowotnego b. więźnia brzeskiego. Prokurator więzienny otrzymał już w tej mierze odpowiednie zarządzenie. Urlop b. posła Mastka przedłużony zostaje spowodu konieczności kontynuowania kuracji djabotycznej o jeden miesiąc, t. j. do dnia 4 maja.

## Motocyklista wpadł na drzewo i omal nie postradał życia

KALISZ, 4. 4. (tel. wł.). Nieszczerliwego wypadku podczas jazdy motocyklem doznał dyrektor KKO. pow. kaliskiego, Roman Zarębski. Wracającemu wiecz. z Opatówka do Kalisza na motocyklu Zarębskiemu zajęła droga furmanka. Chcąc uniknąć niechczonego zderzenia z wozem, motocyklista zjechał do rowu, przyczem zmniejszył znacznie szybkość jazdy, wyłączając zupełnie gaz.

Wskutek atoli ciemności i gwałtownego spadku rowu, motocykl

zderzył się z drzewem. Zarębski został wyrzucony z motoru w pole, ulegając złamaniu dwóch żeber, zgnieceniu obojczyka i potłuczeniu czaszki. Wóznica, który przyczynił się do wypadku, odjechał, nie przejmując się nieszczęściem bliźniego, dopiero przejeżdżając auto fabryki B-ci Müller spostrzegł nieprzytomnie leżącego motocyklistę i przewiozło go do szpitala św. Trójcy w Kaliszu, gdzie przebywa na kuracji.

Stan chorego ciężki, jakkolwiek nie beznadziejny.

## Wieści z Piotrkowa

### URUCHOMIENIE WIELKIEJ BETONIARNI

Firma K. Rudzki, budująca autostradę na linii Piotrków — Tomaszów — Lubochnia, uruchomiła w dn. 29 marca ukończoną już betoniarnię, której wszystkie maszyny poruszone są prądem elektrycznym. W dniu tym wypuszczona została pierwsza partja 3-metrowych płyt betonowych, przeznaczonych dla toru autostrady. Wkrótce dzienna produkcja betoniarni ma dojść do 350 takich płyt.

Narazie poważne trudności nasręczają przy wyborze dobrego fachowca, przynajmniej do czasu, zobowiązując kierownictwo do zatrud-

niania tylko bezrobotnych, wskazanych przez miejscowe Urzędy Pośrednictwa Pracy — narazie przez magistrat, który ze swej strony, w myśl instrukcji, daje pierwszeństwo robotnikom obciążonym rodziną, nie zawsze zdolnym do sprawnej i umiejętnej pracy w betoniarni i przy robotach ziemnych.

### MOST NA PILICY W SULEJOWIE

W Sulejowie rozpoczęto zwózkę materiału drzewnego na budowę nowego mostu drewnianego na Pilicy.

Termin uruchomienia budowy nie jest ustalony, gdyż zależy on od dostarczenia potrzebnych na to funduszy, których czas dostarczenia nie jest jeszcze znany.

## Kronika Kaliska

### ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Miesięczne zebranie informacyjne członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Kalisza odbyło się w czwartek, dnia 5 b. m., o godz. 7 wiecz., w sali Stow. Rzem. Chrześ.

### PRZEGRANA KKS-U W ŁÓDZI

W dniu 2 b. m. rozegrany został w Łodzi mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A pomiędzy ŁTSG. a KKS. Kalisz. Mecz zakończył się wysokoprocenowym zwycięstwem łódzian w stosunku 6:0.

### POŻAR ZAGRODY

We wsi Strugi, gm. Zborów, w zagrodzie Józefa Owczarka wybuchł pożar. Spaleniu uległy stodoła, obora, stajnia, prócz tego zgorzały 4 krowy, 2 świnie, 2 konie, pies, narzędzia rolnicze, wóz, bryczka i pewna ilość zboża. Poszkodowany oblicza swe straty na 10.000 zł.

### NOCNE DYŻURY APTEK

Od 1 do 15 b. m. wchodzące nocne dyżury pełnią następujące apteki w Kaliszu: p. Chlebińskiego — ul. Marsz. Piłsudskiego, p. Rotejga — ul. Babina.

## Ostatnie trzy dni zgłoszeń do biegu „Wieczoru Warszawskiego”

Zgłoszenia do VII biegu na przełaj o puchar przechodni „Wieczoru Warszawskiego” przyjmowane będą jeszcze tylko trzy dni: w środę, czwartek i piątek, w godzinach 8.30 do 13-cj, w lokalu administracji „Wieczoru Warszawskiego” (Zgoda 1), a w godz. 19 — 21 w lokalu redakcji „Wieczoru Warszawskiego” (Warecka 7, drugie piętro).

Dziś odbędzie się przedostatni trening zawodników niestowarzyszonych, pod kierunkiem Janusza Kusocińskiego. Zbiórka o g. 17-iej na stadionie Wojska Polskiego (daw-

niej Legja), ulica Myśliwiecka 4. Ostatni trening odbędzie się w piątek.

Puchar przechodni i nagrody indywidualne dla zwycięzców w biegu „Wieczoru Warszawskiego”, ogłaszać można w firmie „Polski Fiat” w hotelu Europejskim.

Bieg „Wieczoru Warszawskiego” odbędzie się na terenie wyścigów konnych. Zawodnicy będą mieli do przebiecia dwa okrężenia toru, a więc około 4 km. Publiczność będzie miała rzadką okazję oglądać z trybun całosc biegu.

## Sport

### Walki w Cyrku

Czwarte skolei spotkanie Sztelker — Sandor Nagy (ex-Czarna maska) — zakończyło się ostateczną porażką Węgry. Walka stała na bardzo wysokim poziomie technicznym. Obaj zawodnicy demonstrowali rzadko stosowane i widziane na ringu chwytły i sytuacje. W 26 min. Sztelker błyskawicznym souplesem położył Nagy'ego na łopatki.

Pozałem Krauzer w walce wolno-amerykańskiej pokonał Raaga. Leskinowicz w 19 min. przetrzymując głowę zwyciężył Glikisa, a Blomberg w 3-iej minucie przednim pasem — Szczerbińskiego.

### Tenis

#### AMERYKAŃSKA REPREZENTACJA TENISOWA

Z Nowego Jorku donoszą, że skład reprezentacji Ameryki na zawody o puchar Davisa został już ustalony. W skład ten wchodzi: Lott, Allison, Shields i Wood.

#### PORAŻKA TILDENA

W Princeton Tilden przegrał z Vines'em 3:6 a Gledhill wygrał z Chapinem 6:2, 7:5. W grze podwójnej para Tilden — Chapin została również pokonana przez parę Vines — Gledhill 3:6, 6:4, 2:6.

### Boks

#### MECZ BOKSERSKI ŁÓDŹ — TALLIN

W piątek odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz bokserski Łódź — Tallin. Łódź wystąpi w składzie: Pawlak, Spodenkiewicz, Woź-

niakiewicz, Banasiak, Durkowski, Chmielewski, Kłodas i Krene.

Wynaczone spotkanie pomiędzy Schmelingiem a Paolino w Barcelonie zostało odwołane spowodu wypadku, jakim uległ Schmeling. Prawdopodobnie mecz odbędzie się dopiero 6 maja.

### Pilka nożna

O MISTRZOSTWO LIGI  
Po poniedziałkowym meczu Polonia — Legja stan tabeli o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco:

	gra	punkty	st. br.
1) Warszawianka	1	2	2:0
2) Polonia	1	2	2:1
3) Garbarnia	1	2	1:0
4) Podgórze	1	0	0:1
5) Legja	1	0	1:2
6) Strzelec	1	0	0:2

W niedzielę odbędzie się następujące mecze: w Warszawie Warszawianka — Wisła, w Łodzi ŁKS — Strzelec, w Krakowie Cracovia — Ruch, w Łwowie Pogoń — Podgórze, w Poznaniu Warta — Polonia.

#### MISTRZOSTWA KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W sobotę i niedzielę rozpoczyna się w Warszawie zawody o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego. W zawodach weźmie udział 12 drużyn: AZS, Orzeł, Skoda, PWATT, PZL, Orkan, Świt, Barkochba, rezerwy trzech klubów ligowych oraz zwycięzca meczu Makabi — Bzura. Mistrzostwa odbędą się tylko w jednej rundzie. Pozałem inowacja rocznych mistrzostw jest również uchwalona, że żaden klub nie spada do klasy B.